

# My name is Pyza. Pyza z Ludowego

**Katarzyna Fortuna**

W Teatrze Ludowym najpierw Pyza wędrowała po polskich drózkach. Teraz w przedstawieniu Jerzego Fedorowicza „Pyza za wielką wodą” rozpoczyna podróż do Ameryki. Reżyser powiedział, że spektakl powstał na zamówienie amerykańskiej Polonii, co było widać, słysząc i czuć.

Można też już dziś z całą pewnością powiedzieć, że w Ameryce przedstawienie odniesie sukces. Bowiem spektakl został zrealizowany pod gust i w stylu Polonii. Podczas oglądania nasuwa się również skojarzenie z „Kochaj albo rzuć”. Mimo że ten film powstał ponad 30 lat temu, wizerunek Polonii amerykańskiej w obu produkcjach jest właściwie identyczny. Wynika z niego, że Polonia w Ameryce się nie zmienia, tradycyjnie ograniczając się do patriotycznej cepelii.

A jak w tym środowisku odnajduje się nasza klusczka? Pyza (Martyna Malcharek), która z mazowieckiej kluski zamieniła się w krakowską, co sugeruje jej ludowy strój, zaczyna swą wyprawę od zakupów w Sukiennicach. Oprócz szachów, pluszowych smoków wawel-

skich, ciupag, zabiera wiele smakołyków, m.in. kiełbasę, boczek, smalec, ogórki, bigos. Na lotnisku w Balicach spotyka Górala i wraz z nim ląduje w Chicago, gdzie witają ją dzieci i wuj Wincenty Kluska. Potem Pyza wyrusza samodzielnie w dalszą podróż po Stanach Zjednoczonych. Wędruje śladami polskich osadników, którzy ponad 400 lat temu przybyli tutaj i dzielnie zapisałi się w historii nowej ojczyzny.

Przedstawieniu nie można odmówić wartości edukacyjnych. Na uwagę zasługuje choreografia, bardzo dobra scena w saloonie i przede wszystkim świetnie przygotowana grupa nastoletnich tancerek z Baletu Krakowskiej Akademii Tańca. Ale jednak całość zdominowała cepeliada. Wszystkiego jest tu za dużo. Jest zbyt głośno, kolorowo i kiczowato. Mam wrażenie, że lepiej od małych widzów bawili się ich rodzice i dziadkowie, słysząc pieśni ludowe oraz piosenki Skaldów i Maryli Rodowicz.

Jak wiadomo, najbardziej lubimy to, co już dobrze znamy. W Teatrze Ludowym powstał folklorystyczny musical, dlatego sukces „Pyzy za wielką wodą” murowany.



FOT. WOJCIECH KRZYGER

**W Teatrze Ludowym powstał musical folklorystyczny**